



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austriackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a.; w W. ks. poznańskim i całym państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rbl., półrocznie 3 rbl. Pojedynczy Nr. 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca większa dwufamowego dla członków Towarzystw okręgowych prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy” wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winny być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik”, ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcyja i Administracyja „Tygodnika” w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

Treść: W sprawie targu chmielowego. (Felicjan Szybalski). — Sadownictwo wobec naszej biedy. — Uwagi do korespondencyi z Grybowa w Nr. 1. r. b. „Tygodnika” umieszczonej. (Ag.). — O gospodarstwie stawowem w Tomicach. (Alexander Gostkowski). — Korespondencye: z Poznańskiego. (Pn.). — Pytania i odpowiedzi. (H. Hilbert.). — Rozmaitości. — Doniesienie. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Upraszamy Szanownych Czytelników

o jak najspieszniejsze odnowienie prenumeraty na rok 1885, celem możności uregulowania należności i ułożenia drukowanych adresów.

Niechających prenumerować, upraszamy o odesłanie z dopiskiem „nieprenumeruję” Nr. 4 i 5, które pod zeszłorocznymi adresami jeszcze wysłamy.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego na posiedzeniu w dniu 20go Stycznia r. b. zmienił o tyle uchwałę swoją z dnia 9go Grudnia r. z., że półroczna prenumerata ma wynosić połowę prenumeraty rocznej, a więc:

w państwie austriackiem wraz z przesyłką pocztową wynosi prenumerata

roczna 6 złr. w. a.
półroczna 3 złr. w. a.

Administracyja „Tygodnika rolniczego”

Kraków.—Ul. Karmelicka 42.

W sprawie targu chmielowego.

Wiedeńska „Landwirthschaftliche Zeitung” w Nr. 3 swojego pisma z dnia 10 b. m. i r. podaje czytelnikom artykuł, o ważności uprawy chmielu w Galicyi, z podpisem Wilhelm Bischof.

Jest to, (o ile mnie się zdaje) pierwszy artykuł zawiadamiający świat o naszej produkecyi chmielu w Galicyi. Dzięki p. Bischof'owi za tę pracę, bo przez niego dowiedziała się czytająca to pismo publiczność, że w Galicyi uprawiają chmiel i to chmiel nie pośledniej jakości. Żałować tylko należy, że p. Bischof władając tak łatwo i gładko piórem, tak krótko i tak powierzchownie załatwił się z tą tak ważną gałęzią naszego gospodarstwa, którą widać zna więcej i dokładniej, jak o tem w pomienionym artykule napisał.

Nie należy nam przecież powątpiewać, aby p. Bischof na tej jednej korespondencyi poprzestał, — miejmy nadzieję, że p. Bischof znając tę gałąź naszego gospodarstwa dokładnie, zechce jeszcze i nadal tak w kraju, jak i po za granicami stać się skutecznym tej produkecyi rzecznikiem.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że dotąd, czy to z wyrachowania, czy z innych powodów, ale fakt faktem, że o produkecyi naszego chmielu nikt nigdzie nie wspominał; można nawet przypuścić, że nie w skutek samego przepomnienia, omijano

dotąd wszędzie we wszystkich sprawozdaniach wzmianki, o produkcji naszego chmielu w Galicyi. Wiadomo przecież, że bywają każdego roku targi chmielowe po za granicą kraju naszego, w Norymberdze, w Lincu, w Wiedniu, w Pradze w Zaatzu i jeszcze wielu innych miastach, ale daremna, by kto szukał w tamtejszych sprawozdaniach rubryki dla galicyjskiego chmielu, bo tej tam nigdy nie było i dotąd nie ma.

Nie należy nam przecież o wszystko obwiniać obcych, gdy i po naszej stronie nie mała wina, a trudno doprawdy zrozumieć, dla czego tak ważna gałąź naszego gospodarstwa dotąd nie znalazła należytego opiekuna — obrońcy, w obec tylu obcych spekulantów, którzy korzystając z naszej obojętności, traktują nas, jak traktuje strzelec z dobrym wyłłem w polu rozbite stado kuropatw; — pojedynczo i oni umieją nas wyławiać dla swojej korzyści.

Wystawa w Paryżu w 1878 r. podobno pierwszy raz powiedziała światu, że i w Galicyi dobre rosną chmiel; a od tego czasu czy zrobiliśmy cośkolwiek, aby produkt nasz utrzymać na targach światowych? podobno bardzo mało. — Wszakże i do tej chwili nie wszyscy wiemy, jak wielką przestrzeń w kraju chmiel uprawiamy.

Szanuję bardzo wykazy biura statystycznego, ale podanych nam cyfer, za stałe i nieomyślne uznać jeszcze nie można. Zdaje mi się, że tak długo, dopóki nie będziemy wiedzieli na pewno, wiele rocznie produkujemy, wiele w kraju konsumujemy i wiele rok rocznie do zbycia wystawić możemy, tak długo nie będziemy mogli zaradzić złemu. Należy nam przeto nie opuszczać rąk, ale zabrać się czempredziej do obmyślenia środków zaradczych, nie należy nam po-prześcić na wykazach biura statystycznego, ale czempredziej zająć się samym, zebraniem dat rocznej produkcji i rocznej potrzeby, a porównyując cyfry produktu z cyframi potrzeby, przyjdziemy do wiadomości czy i wiele rocznie eksportujemy z kraju. Z licznej gromady uwijających się rok rocznie po kraju spekulantów tego produktu, można wnosić, że nie tak małą ilość chmielu Galicya dostarcza rocznie do zbycia, a mając takie dane i pewne cyfry, będziemy wówczas w stanie postarać się o rzetelnych i sumiennych faktorów lub pośredników stałych we wszystkich zagranicznych miastach, gdzie się tylko targi chmielowe odbywać będą. Za pieniądze znajdą się wszędzie gotowi do usługi ludzie, a miejmy nadzieję, że uzyskaną zwyżką sprzedaży opłacimy składy, szafki wystawowe i pośredników — suto.

Mamy przecież Towarzystwa rolnicze okręgowe, mamy jeszcze i ludzi „dobrej woli“ gotowych do pracy dla dobra ogólnego, to nie będzie nam tak trudnem podzielić się pracą i objechać się w powiecie lub w parafii, aby na miejscu u znanego sąsiada producenta, jakoteż i u piwowara — konsumenta osobiście

zapisać potrzebne daty, a gdy raz (i tym tylko sposobem) dowiemy się, co u siebie mamy, to nam już łatwiej będzie nadać temu lepszy obrot i lepszą zaprowadzić gospodarkę.

Doprawdy, że nie należy nam tracić nadziei w pomyślniejszą przyszłość, a czy godzi się bez spróbowania przesądzać o niepowodzeniu?

Znam ja słabe siły głosu swojego, ale czując bardzo potrzebę zaradzenia istniejącemu złemu, nie wątpię, że głos mój znajdzie poparcie w kraju u ludzi, którzy się zajmą tą tak ważną sprawą i skuteczne środki zaradzenia złemu obmyśleć zdołają pierwej, zanim ktoś obcy inaczej o nas pomyśli; — wiadomo nam przecież, że już są ludzie, którzy przemysłują i radzą o ustanowieniu stałych targów dla chmielu w Wiedniu (proszę czytać Nr. 5 i 7 w „Land. Ztg“ 24/1), a czy nie byłoby na czasie i dla nas korzystniej zaprowadzić takie trwałe targi w kraju, które przecież nie wykluczą naszego udziału i na targach zagranicznych?

Wiadomo nam, że Towarzystwo gospodarcze lwowskie ma w łonie swoim sekcję chmielową — myślę przeto, że najskuteczniejsze środki zaradzenia złemu właściwa sekcja obmyślić potrafi. Przeto tej, sprawę naszego chmielarstwa niniejszem wskazać się odważyłem.

Felicyan Szybalski.

Sadownictwo w obec naszej biedy.

Gospodarstwo rolne porównać śmiało możemy do skomplikowanej maszyny, składającej się z kół i kółek, w której te wszystkie koła i kółka funkcyonować muszą, jeżeli cała machina ma z dobrym skutkiem pracować, czyli wszystkie gałęzie gospodarcze powinny i muszą przynosić dochód, wszystko powinno być wyzyskanem, aby ziemia odpowiedni dochód przynosić mogła; to też tylko tam jest dochód, gdzie się tej zasady gospodarze trzymają. Wszakżesz nawet Szwajcaria mająca niezbyt szczęśliwe warunki gospodarcze, cieszy się stosunkowo wysokim dochodem z ziemi. U nas głównie zboże i bydło przynosić mają dochód; reszta bogactw ziemi leży dotychczas martwo, czekając na przyszłe generacje, albo obcych przybyszów. To też powiedzmy sobie nagą prawdę, że żyjemy tylko z kapitału, który się coraz szybciej wyczerpuje.

Potrzeba tego wyzyskania ziemi innemi produktami, jak samo zboże i bydło, czuć się coraz więcej daje i zajmuje ludzi myślących; najlepszym tego dowodem zabiegi czcigodnego Dr. M. Nowickiego na polu gospodarstwa rybnego; — prawda, że przy naszym niedołęztwie i gnuśności dużo jeszcze czasu upłynie, zanim gospodarstwo rybne w kraju się upowszechni i zyski przynosić będzie mogło, ale początek zro-

Rozmaitości.

Na utrzymanie żubrów w puszczy białowiejskiej wyasygnował rząd rosyjski podług doniesienia „Now. Wrem.“ 3759 rubli. Z sumy tej utrzymany ma być zwierzyńiec oraz ponoszone koszty siana dla tych tak rzadkich już dziś zwierząt.

Doniesienie.

Dwóch obywateli zamierza z wiosną sprowadzić świnię **Poland-China** (patrz „Tygodnik“ Nr. 16 i 47 r. z.) celem założenia „czystej hodowli“ tychże. Byłoby pożądanem, aby się znalazło więcej amatorów. Można byłoby się u nas zorganizować towarzystwo tejże hodowli i rasy, na wzór założonego w Niemczech.

Prosięta 10-cio tygodniowe, kosztują na miejscu 100 marek prócz transportu. Bliższych wiadomości udzieli

Redakcja.

Wiadomości handlowe.

Kraków 27/1. za 100 klg. Pszenica biała od 8 do 8·80; żółta od 7·90 do 8·45; czerwona od 8— do 8·75. Żyto od 7·10 do 7·45. Jęczmień od 6·85 do 7·75. Owies od 7·25 do 7·45. Kukurudza od 6·80 do 8·25. Groch od 9·50 do 11·50. Fasola od 10·50 do 13—. Wyka od 5— do 6·50. Tatarka od 7·75 do 8·25. Proso od 7— do 7·50. Rzepak zimowy od 12·50 do 13—. Koniczyna czerwona od 40— do 42—; biała od 40— do 55—. Tymotka od — do —. Łubin niebieski od — do —; żółty od — do —. Mąki w młynach od Nr. 9 do do Nr. 0, od 7·40 i 8·40 do 17·60 i 18·60. Mąka czerwona 5—. Otręby od 4·20 do 4·40. Spirytus z opłatą na 95° Tral. hektoliter zlr. 53·85. Okowita z opłatą na 75° Tral. hektoliter zlr. 51·85.

Lwów 23/1 (Sprawozdanie Banku rolniczego) za 100 klg. Pszenica od 7·25 do 7·80. Żyto od 6— do 6·40. Owies od 6·25 do 6·50. Jęczmień od 6·50 do 7·60. Rzepak od 11·50 do 12—. Groch od 5·75 do 10—. Wyka od 5·50 do 6—. Bobik od 5·50 do 6·50. Tatarka od 7·25 do 7·75. Kukurudza od 5·25 do 6·25. Koniczyna czerwona od 45— do 54—; biała od 55— do 64—; szwedzka od 50— do 70—. Chmiel za 50 klg. od — do —. Spirytus za 10.000 litr. pret. od zlr. 26·50 do 27—.

Tarnopol 28/1. za 100 klg. Pszenica żółta od 7·25 do 7·55; czerwona od 7·35 do 7·70; biała od 7·35 do 7·80. Żyto od 6— do 6·30. Jęczmień od 6— do 6·80. Owies od 6·25 do 6·50. Groch od 6— do 9·50. Fasola od 7— do 10—. Wyka od 6— do 6·50. Kukurudza od — do —. Proso od — do —. Tatarka od 6·50 do 7—. Koniczyna czerw. od 45— do 50—. Ziemiaki od — do —. Siano od — do —. Słoma od — do —. Spirytus 1 hektoliter — zlr. Rzepak od 11·30 do 11·75.

Przemyśl 23/1. za 100 klg. Pszenica żółta 8—. czerwona 7·50; biała —. Żyto 6·75. Jęczmień od 6—

do 6·25. Owies 5·75. Groch 8—. Fasola ——. Kukurudza ——. Proso ——. Tatarka ——. Rzepak ——. Koniczyna ——. Ziemiaki ——. Słoma 1—.

Rzeszów 27/1 za 100 klg. Pszenica od 7·50 do 8—. Żyto od 6·50 do 7—. Jęczmień od — do 7·30. Owies od — do 7—. Groch od — do 9·50. Fasola od 8·50 do 9·50. Wyka od — do —. Proso do 8·75. Tatarka od — do 11—. Rzepak od — do —. Okowita 1 litr 30 ct. Otręby od — do —.

Tarnów 27/1. za 100 klg. Pszenica od 7·75 do 8·25. Żyto od 6·75 do 7·25. Jęczmień od 6·75 do 8—. Owies od 6·40 do 6·65. Groch od — do —. Bób od 7·10 do 7·25. Tatarka od — do —. Proso od — do —. Kukurudza od — do —. Ziemiaki od — do —. Rzepak od — do —. Koniczyna od 35— do 45—. Siano od — do —. Siano z koniczyny od 2·80 do 3—. Słoma od 1·50 do 1·70. Okowita za 1 litr —·56. Masło za 1 klg. od —·70 do —·90.

Wiedeń 27/1. Za 100 klg. Pszenica od 7·25 do 9·40. Żyto od 7·05 do 8·50. Jęczmień od 6— do 10·75. Kukurudza od 6·20 do 7·70. Owies od 6·80 do 7·50. Tatarka od 6·50 do 7·25. Rzepak od 12·50 do 12·75. Fasola od 9— do 12·50. Groch od 8— do 12—. Soczewica od 11— do 18—. Wyka od 7— do 7·25. Proso od 7— do 7·50. Koniczyna od 45— do 55—. Siemie lniane od 13·25 do 13·75. Siemie konopne od 14·60 do 15·25. Spirytus za 10.000 lit. pret. od zlr. 27·50 do 27·62.

Wrocław 27/1. Za 100 klg. Pszenica biała od 15·20 do 16—. M. żółta od 15·00 do 15·90 M. Żyto od 13— do 13·90 M. Jęczmień od 12— do 14·80 M. Owies od 13— do 13·80 M. Groch od 13— do 17·50 M. Wyka od 12— do 12·80 M. Fasola od 15·80 do 18·50 M. Łubin żółty od 7·50 do 8·30 M. niebieski od 7·20 do 8·10 M. Kukurudza od 12·80 do 13·60 M. Rzepak od 22·40 do 23·90 M. Siemie lniane od 19— do 24— M. Siemie konopne od 20·50 do 22·50 M. Koniczyna czerwona od 60— do 88— M. biała od 80— do 124— M. Tymotka od 34— do 40— M. Spirytus za 1 hktl. od — do 42·20 M.

Nafta za 100 klg. amerykańska od 24·75. do 25—; galicyjska od 22·25 do 23·50; rosyjska od 9— do 9·15. Olej cesarski Nr. 00 z dystylarni w Libuszy koło Gorlic 27·25.

Giełda za 100 rubli płacą zlr. 128·25 żądają zlr. 129·25.

„ „ „ marek „ „ 60·20 „ „ 60·60.

Koszta transportu (za 10.000 klg. w pełnym wagonie): za zboże *rosyjskie* z **Brodów** do Lwowa zlr. 33·20; do Rzeszowa 71·60; do Krakowa 91—; do Wiednia 175·60; do Wrocławia m. 229—. Za zboże *galicyjskie* z Brodów do Lwowa 34·30; do Rzeszowa 74·60; do Krakowa 103—; do Wiednia 199—; do Wrocławia m. 288—.

Z **Tarnopola** do Lwowa 50—; do Rzeszowa 81—; do Krakowa 116—; do Wiednia 213—; do Wrocławia m. 293—.

Z **Przemyśla** do Lwowa 37·50; do Krakowa 65—; do Wiednia 161·50; do Wrocławia m. 236—.

Z **Rzeszowa** do Krakowa 56—; do Wiednia 144—; do Wrocławia m. 218—. Z **Tarnowa** do Rzeszowa 31—; do Przemyśla 49—; do Lwowa 69—; do Krakowa 30—; do Wiednia 124—; do Wrocławia m. 168—. Z **Krakowa** do Lwowa 96—; do Wiednia 130—; do Wrocławia m. 148—.

Zaprenumerowało „Tygodnik” do 30^{go} Stycznia

Na 37 członków Tow. roln. okręg. w Bochni	4
„ 77 „ „ „ „ „ Brzesku	8
„ 50 „ „ „ „ „ „ Jaśle	5
„ 95 „ „ „ „ „ „ Krakowie	8
„ 46 „ „ „ „ „ „ Mielcu	2
„ 48 „ „ „ „ „ „ N. Sączu	4
„ 70 „ „ „ „ „ „ Rzeszowie	4
„ 60 „ „ „ „ „ „ Tarnowie	6
„ 60 „ „ „ „ „ „ Wadowicach	11
„ 66 „ „ „ „ „ „ Wieliczce	10
Na 609 „ „ „ „ „ „	62

Nienależących do Tow. roln. okręg. prenumeratorem 52

Razem 114.

OGŁOSZENIA.**SIEMIE LNU RYZKIEGO**

nabyte za subwencję ministeryalną, odstępować będzie **Komitet Tow. roln. krakowskiego** Radom powiatowym, Towarzystwom roln. okręgowym i włościanom na użytek własny, po 16 złr. 50 ct. w. a. za worek czyli korzec; a po 50½ ct. za 1 garniec (dawnej miary). (3-6).

„ROLNIK”

tygodnik dla gospodarzy wiejskich, organ urzędowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, wychodzić będzie, jak dotąd, w sobotę każdego tygodnia.

Przedpłata na czasopismo wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austriackim rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w. a., w W. k. Poznańskim 3 talary.

Administracja „Rolnika” we Lwowie Ulica Cłowa, Nr. 3. (3-3)

Przyrodnik,

dwutygodnik popularny, jedyne tego rodzaju pismo na całą Polskę, poświęcone sprawom przyrodniczym, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca w Tarnowie pod redakcją prof. Zygm. Morawskiego już rok piąty.

Prenumerata, którą przysyłać należy do drukarni **J. Pisza w Tarnowie** wynosi w Austrii rocznie 2 złr. 70 c. półrocznie 1 złr. 45 ct., w Królestwie rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 60 kop. w Niemczech rocznie 6 m., półrocznie 3 m. — Ogłoszenia 5 ct. od wiersza drobnym drukiem. Roczniki kompletne od r. 1881 są do nabycia także po cenach niższych 2 złr. w. a. (= 2 rs. = 4 m.).

(3-6).

„TYGODNIKA ROLNICZEGO”
50 roczników z 1884 r.

(5-6)

do nabycia

po cenie 4 złr. za rocznik, a do skompletowania pojedyncze numera po cenie 10 ct.

w Administracji.

Do sprzedania:

Majątek ziemski odległy od kolei Karola Ludwika o 2½ mili, od kolei transversalnej o 1 milę.

Rozległość 1261 morg. w 3ch folwarkach a w szczególności:

lasu 464 morgów,
łąk I. klasy 113 „
gruntu pszennego najlep. 684 „

Budynki murowane w najlepszym stanie. — Propinacza czyni 1.500 złr. w 2ch stawach stawiarka w ilości dostatecznej do zwiezienia 300 morgów.

Cena 220.000 złr., za 231 morgów lasu ofiarują 90.000 złr.

Majątek ten od wieków w posiadaniu rodzin szlacheckich zostający, targują dotąd tylko starozakonni. Właścicielka życzy sobie sprzedać chrześcijaninowi.

Blizszych szczegółów udzieli

H. L. Sekretarz Tow. rol. krak.

Majątek do sprzedania

od miasta powiatowego znaczniejszego 12 kilometrów, od kolei 2 kilometry — Droga bita powiatowa o 200 sążni, dojazd do niej, jak wszystkie drogi na gruncie dworskim drzewami owocowymi lub żywym płotem wysadzony.

Gruntu ornego, przeważnie pszennego w połowie odrenowanego 300 morgów, łąk 40 morgów.

Lasu w dobrym stanie, okopanego i rogatkami zamkniętego 300 morgów.

Majątek kompletnie i doskonale urządzony i świetnie zabudowany — Budynków 31. Spichlerz pod blachą, budynki przeznaczane na gorzelnie gotowe. Pałac na ukończeniu (za 26.000 złr.)

Karczmy 2 czynią z dodatkiem 3 morgów 600 złr. Cegielnia, młyn i piła.

Majątek doskonale zaokrąglony i odgraniczony, sporów żadnych.

Cena 150.000 złr. — na hipotece nie ma nawet pożyczki Towarzystwa kredytowego.

Blizszych szczegółów udzieli

H. L.

Sekretarz Tow. roln. krak.

DO SIEWU:

Owies: australski, syberyjski i probstański. — Ziemniaki: szampiony, cebulki i węgry prócz tego różne 18 gatunków delikatnych wczesnych. Trawy: miodowa, rajgras i tymotka. Siano łączne, orne i koniczyna z trawami. Próbkę za nadesłaniem marki pocztowej posyła **Zarząd dóbr Bystra** poczta i stacya kolejowa **Jordanów**. — Wszystko w celnych gatunkach. (2-3)

CENNIK NASION

Z

KLECZY GÓRNEJ

dołącza się do dzisiejszego N-ru.